Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 216 Kraków, czwartek 20 września 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Konferencja aprowizacyjna pp. wojewodów

W dwóch etapach odbyła się w poniedziałek 17 bm. w Warszawie konferencja aprowizacyjna wojewodów z całej Polski. Pierwszy etap odbył się **w ministerstwie spraw wewnętrznych**, gdzie naczelnik wydziału aprowizacyjnego p. Szwalbe miał wykład na temat państwowej polityki aprowizacyjnej; drugi etap odbył się w **prezydjum Rady ministrów**, gdzie p. premjer Bartel pouczył pp. wojewodów — tyle wiadomo z krótkich informacji — że Polska pod względem zbożowym musi być samowystarczalną, a w związku z tem poruszył też **sprawę ceny** chleba.

Samowystarczalność zbożowa — to postulat tak naturalny, że zbytecznem byłoby podkreślenie tej konieczności. Jesteśmy przecież **krajem wybitnie rolniczym z lekkim tylko pokostem przemysłowym** i w tych warunkach byłoby dziwne, gdybyśmy musieli sprowadzić zboże, tem dziwniejsze, że u nas spożywa się stosunkowo mniej chleba niż zagranicą, w gorszej jakości i z wielką oszczędnością, co każdy znający stosunki wiejskie potwierdzi. A jednak **od kilku lat nie jesteśmy samowystarczalni**, zboże sprowadzamy i odczuwa to silnie nasz bilans handlowy.

Różne przyczyny złożyły się na to, że tak jest. Były lata, w których mieliśmy zgoła **kiepski albo ledwo średni urodzaj** — przyczyny od nas niezawisłe. Były lata, w których przy lepszym cokolwiek urodzaju **gospodarowano hojnie zbożem na rzecz cudzą**: w formie masowego wywozu — przyczyna, przez odpowiednie czynniki zawiniona. Przecież masowy wywóz po zbiorach w 1926 r. spowodowany został polityką ministra rolnictwa Niezabytowskiego, który w początkach swego urzędowania prowadził taką politykę zbożową, że nazwano go „ministrem rolników" z tej racji, że szedł im na rękę w spieniężeniu zbiorów przez masowy wywóz tak, że **w początkach 1927 r. musieliśmy sprowadzać ogromne ilości zboża.**

Te czynniki, które o polityce zbożowej u nas **decydują**, nie wypowiedziały się dotąd jasno, czy znają i zastosują jedyny środek na zabezpieczenie samowystarczalności, mianowicie oswojenie się z faktem, **że zboża na wywóz** — chyba w latach **nadzwyczajnego urodzaju** — **nie mamy.** Smutna to rzecz dla naszego bilansu handlowego, niemniej jednak konieczna ze względu na to, że **zabezpieczenie wyżywienia ludności z jednej i niedopuszczenie do okropnej drożyzny z drugiej strony są koniecznościami conajmniej tak żywotnemi, jak utrzymanie zapomocą wywozu zboża aktywności bilansu handlowego.**

Patrzmy, co się teraz u nas dzieje. Jesteśmy jakie 4 tygodnie po żniwach. Wypadły one niezgorzej, w każdym razie albo są zupełnie wystarczające albo okaże się drobna nadwyżka. Czy teraz ma ludność jakąś odczuć się dającą ulgę w cenach chleba i mąki? Od czasu do czasu **obniża się cenę chleba o 2 gr. na kilogramie**, ale wkońcu **chleb jest u nas jeszcze tak drogi, że ciąży to na całem życiu gospodarczem**, ileże do ceny chleba stosują się ceny wszystkich artykułów pierwszej potrzeby. Mamy zresztą uzasadnione w zajściach w przeszłości obawy, że **osiągnięte w ciągu lata groszowe zniżki zostaną skompensowane podwyżkami w ciągu wiosny**, podczas przednowka. Wyrobiła się u nas praktyka, że na przednowku — czy jest on tylko straszakiem, czy naprawdę czasem braku — ceny chleba idą w górę — wymówek na to nigdy nie braknie.

Rząd, polecając pp. wojewodom czuwanie nad gospodarką zbożową i to czuwanie nie gołosłowne (p. Bartel zapowiedział im, że będą musieli zdawać sprawę z wykonania powierzonych im zadań), wychodzi widocznie ze słusznego zdania, że **gospodarka zbożowa należy do pierwszorzędnych zadań państwowych**, której należy poświęcić szczególną uwagę. Pytanie jednak, czy **wykonanie tego zadania złożono w odpowiednie ręce.** Województwom nadano tak szerokie prerogatywy, tyle na nie włożono obowiązków, że wątpić można, czy na wszystko znajdą czas i stosowne siły. Reforma administracji, jaką u nas zapoczątkowano, idzie w kierunku centralistycznym, robiąc z wojewody „anioła stróża" nad wszystkiemi czynnościami państwowem. Powtarza się **stara historja austrjacka**, gdzie namiestnik był nietylko szefem władzy politycznej, ale i szefem dyrekcji skarbu, szefem budownictwa, szefem szkolnictwa itd. A czy nasze województwa, tembardziej nasze starostwa, są w stanie spełnić tyle różnorodnych zadań? Zbyt dużo mamy jeszcze ludzi mało fachowych na tych stanowiskach, aby można uwierzyć, że wszystkiemu podołają.

Wynik rokowań genewskich

Niedziela była **przełomowym** dniem w rokowaniach o opróżnienie Nadrenji. Obaj główni partnerzy: **Muller i Briand** przystąpili do nich ze zwiększoną powagą. Pierwszy zaocznie, drugi osobiście porozumieli się ze swymi kolegami w rządzie i obaj otrzymali aprobatę dotychczasowego swego postępowania oraz pełnomocnictwo do dalszych rokowań.

Ciężko musiało iść w niedzielę w salonach hotelu Beau Rivage w Genewie, kiedy „gruba piątka" z szóstym Mullerem dyskutowała — broń Boże, nie kłóciła się — od 10 rano do 8 wieczór. Z tak przydługiej dyskusji ostatecznie wyszło załatwienie, które ujęto w trzech zasadniczych punktach:

1) **zgodzono się**, aby dotychczasowe „nieobowiązujące" rozmowy zamienić na oficjalne, a rozmową tą objąć opróżnienie nietylko drugiej, ale i trzeciej strefy Nadrenji, tj. tej, która wedle traktatu wersalskiego ma być opróżnioną dopiero w r. 1935.

2) **zgodzono się** na zasadę, że równocześnie z rozmową o zniesienie okupacji mają być prowadzone rozmowy na temat innego, aniżeli plan Dawesa przewiduje, uregulowania sprawy reparacyj niemieckich.

3) **zgodzono się** na utworzenie komisji złożonej z przedstawicieli „grubej piątki" i Niemiec, której zadaniem będzie kontrola nad Niemcami co do istoty ich zbrojeń itd.

Pierwsze dwa punkty nie przedstawiały żadnej trudności. Z chwilą bowiem, kiedy Francja wogóle dopuściła do rokowań o wcześniejszą ewakuację i kiedy Niemcy zeszły ze swego zapatrywania co do „bezinteresownego" opróżnienia, musiano dojść do zgody. Niemcy chciały wprawdzie objąć rokowaniami tylko trzecią strefę, wychodząc z założenia, że druga i tak musi być z końcem b. r. opróżniona, wkońcu jednak **zaniechali swej opozycji**, widocznie nie chcąc dla tej formalnej tylko sprawy przeciągać a temmniej rozbić rokowania.

Największą trudność wywołał punkt trzeci. Niemcy, opierając się na traktacie locarneńskim, który znosił wszelką kontrolę, uważają, że komisja t. zw. koncyljacyjna jest **zamaskowaną kontrolą wojskową**, na którą możnaby się zgodzić pod warunkiem, że **kontrola ta obejmie także Francję.** Na to naturalnie Briand nie chciał się zgodzić, a w rezultacie **Niemcy warunek ten przyjęli**, o ile komisja ta będzie ograniczoną tylko do roku 1935, tj. do wygaśnięcia traktatowego czasu trwania okupacji. Sformułowania ostatecznego tej kontrowersji nie dokonano; można jednak mieć nadzieję, że z tego powodu do poważniejszych komplikacyj nie przyjdzie.

Zasadniczą tezą, na której obecne i przyszłe rokowania się opierają, jest **nawrót do traktatu locarneńskiego.** Traktat ten zapewnił obu stronom równorzędność pod gwarancją angielską, ustanawiając **Ligę narodów najwyższym arbitrem** w razie nieporozumienia na tle tego traktatu. Ponieważ nieporozumienia takie na tak gorącym gruncie, jakim jest Nadrenja, nie są wykluczone, Briand obawiał się, że ciągłe interwencje Ligi narodów mogą zachwiać jej powagą, gdyż zachodzi możliwość, że **jedna ze stron będzie z niej niezadowolona.** Dla „odciążenia" Ligi powołano zatem specjalną komisję, nie nadając jej jednak jednostronnego charakteru, tj. skierowanego wyłącznie przeciw Niemcom.

Tak więc **porozumienie jest na najlepszej drodze.** Jeżeli się jeszcze znajdzie możliwość pogodzenia zapatrywań co do zastosowania innej metody spłat reparacyjnych, to można liczyć na to, **że sfinalizowanie rokowań nie przeciągnie się poza najbliższe tygodnie.** Trudność polega na tem, że niema jeszcze sposobu na t. zw. zmobilizowanie tj. na spieniężenie niemieckich obligacyj kolejowych na 10 czy 15 miljardów marek. Jeżeli, co jest możliwem, rynek amerykański zostanie dla tak olbrzymiej operacji finansowej zamknięty, trudno będzie za papiery uzyskać gotówkę, a o nią najwięcej Francji i Belgji chodzi. Niemniejszą trudność sprawia **połączenie reparacyj z długami międzysojuszniczemi** — tu najbardziej zainteresowaną jest Anglja, ta, która z Ameryką umowę już zawarła i raty roczne płaci.

Nawrót do Locarna oznacza **ostateczne wykluczenie Polski od tych rokowań.** Jak w Locarnie Polska nie została uwzględniona i dotychczas bez skutku dobija się o „Locarno wschodnie" jako uzupełnienie zachodniego, tak i obecnie, mimo obecności p. Zaleskiego w miejscu rokowań, jest o ich przebiegu wprawdzie informowaną, ale **głosu w nich nie ma.** Wszystkie doniesienia z Genewy potwierdzają ten fakt. Ostatnio donosi stamtąd korespondent „Kurjera Warszawskiego":

> „W pozycji Polski, co do naszego udziału w rokowaniach, **mszczą się również locarneńskie nasze niedopatrzenia**, utrudniające możność bezpośredniego udziału w rokowaniach. Wprawdzie ścisły kontakt ministra Zaleskiego z głównymi aktorami pertraktacyj istnieje, musi jednak minister Zaleski swoje poglądy i żądania wyłuszczać im poszczególnie."

A więc zwykła grzeczność dyplomatyczna: pp. Briand, Hymans, Scialoja, Cushendun i Adatci przyjmują grzecznie p. Zaleskiego, wysłuchują jego poglądy i — radzą dalej z Mullerem bez niego i bez zastosowania się do tych poglądów, co z dotychczas osiągniętych rezultatów wynika. **Nie jest winą p. Zaleskiego**, że tak obecnie się dzieje ani nie jest winą p. Skrzyńskiego, że w r. 1925 nie zdołał wciągnąć Polski do Locarna — faktem jednak jest, że liczyliśmy na co innego i że zawiedliśmy się. Ostatecznie ktoś za to odpowiedzialność ponieść musi.

Trzeba w każdym razie przyznać, że delegacja nasza w Genewie z p. ministrem Zaleskim na czele nie zadowala się obserwowaniem tego, co się bez jej udziału dzieje, lecz stara się bodaj pośrednio wpłynąć na rokowania. Jak p. Zaleski oświadczył w niedzielę dziennikarzom, **ma powody do przyjęcia**, iż w nadchodzących rokowaniach dyplomatycznych w sprawie opróżnienia Nadrenji i powołania do życia komisji konstatacyjnej uwzględnione będą życzenia Polski. Do oświadczenia tego dodają z kół delegacji polskiej, że obecnie **istnieje zamiar** takiego skonstruowania komisji konstatacyjnej, by była ona kompetentną także dla konfliktów między Niemcami a Polską oraz wszystkich spraw, dotyczących wschodniej granicy Niemiec.

Od przypuszczenia i istnienia zamiarów do ich urzeczywistnienia jest bardzo daleko. Briand może zresztą obiecać, ale pytanie, czy inni udziałowcy zechcą tę obietnicę uznać jako ich wiążącą. Podejrzanem jest też zachowanie się prasy niemieckiej, która już robi hałas z powodu rzekomego uwzględnienia życzeń Polski i Czechosłowacji. Hałas ten ma podniecić delegację niemiecką do najsilniejszego oporu, a może ten malowany straszak ma stać się w rękach niemieckich „odkupieniem" winy tej, że nie osiągnęła ewakuacji Nadrenji zadarmo.

Konferencja samorządowa PPS

Drugi dzień obrad

Warszawa, 18 września.

Wczoraj daliśmy krótkie sprawozdanie z przebiegu pierwszego dnia pracy. Poniżej streszczamy przebieg dnia drugiego. Zarówno referaty, jak i cała dyskusja postawione były na bardzo wysokim poziomie. Konferencja w szeregu uchwał oraz w szeregu „opinji", skierowanych bądź do CKW, bądź też do powołanej przez konferencję tymczasowej komisji samorządowej, ustaliła sposób **postępowania socjalistycznych magistratów i frakcji radnych PPS** w całym szeregu spraw pierwszorzędnego znaczenia. Zaznaczyć należy, że w obradach uczestniczyli przedstawiciele Związku zawodowego pracowników komunalnych i użyteczności publicznej z tow. Kowalskim na czele.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

Obrady przedpołudniowe poświęcone były dyskusji nad referatami tow. Jaworowskiego, Uziembły i Ciołkosza. W dyskusji zabierali głos tow. **Ziemięcki, Kirsznowski, Zbrożyna, Dederko, Gruszczyński, Ciołkosz, Kasper, Benento, Krwawicz, Turek, Nehring, Domosławski, dr. Moldauer, Krawczyk, Adamek, Kowalski.**

Po wyczerpaniu listy mówców zabierali głos referenci.

Tezy zgłoszone przez tow. Jaworowskiego odesłano do komisji samorządowej, jako dezyderaty przy opracowywaniu ustaw samorządowych, które PPS zgłosi w Sejmie.

TYMCZASOWA KOMISJA DLA SPRAW SAMORZĄDOWYCH

Na wniosek tow. Kelles-Krauza postanowiono nie powoływać wydziału samorządowego, do czego konferencja uznała się za nieuprawnioną. Natomiast zgodnie z wnioskiem tow. Kelles-Krauza uchwalono powołać „tymczasową komisję do spraw samorządowych", która do kongresu pełnić będzie swoje funkcje.

OBRADY POPOŁUDNIOWE

W godzinach popołudniowych przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego.

Tow. Br. **Ziemięcki, prezydent** miasta Łodzi, omówił w swoim referacie najpilniejsze sprawy gospodarcze i inwestycyjne samorządu i ustalenie jednolitej taktyki w ich załatwianiu. Tow. Ziemięcki podkreślił szczególnie **konieczność uregulowania sprawy kredytów kontyngentowych**, a w zakończeniu referatu poruszył **stosunek wzajemny samorządów socjalistycznych do Związków zawodowych**, zaznaczając iż obowiązek lojalnej współpracy jest tu obustronny.

Tow. **Nowicki** wygłosił referat o najpilniejszych sprawach gospodarczych i potrzebach gospodarczych gminy wiejskiej, zgłaszając odpowiednie tezy.

Tow. **Pragier** zreferował budżet samorządów, omawiając sprawy, na które przy opracowywaniu budżetu winien samorząd socjalistyczny specjalnie zwrócić uwagę. Tow. Pragier omówił również **stosunek władz nadzorczych do budżetów samorządowych.**

Po referatach rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos tow. Zbrożyna, Janikowski, Gruszczyński, Domosławski, Krawczyk, Uziembło, Praussowa, Kopciński, Kaźmierczak, Czyż i referent tow. Nowicki.

Tow. **Kluszyńska** poruszyła potrzebę popierania przez samorządy socjalistyczne **robotniczego Tow. przyjaciół dzieci** i zgłosiła odpowiednią rezolucję, która została przyjęta.

Tow. **Gromadzki** podniósł konieczność energicznego poparcia prasy socjalistycznej i czytelnictwa socjalistycznego przez działaczów samorządowych PPS, zgłaszając następującą rezolucję, która jednomyślnie została przyjęta:

„Konferencja zobowiązuje frakcje radnych, magistraty socjalistyczne i odpowiednich ławników do usilnych starań, aby pisma socjalistyczne lub związane z ruchem robotniczym były abonowane w instytucjach miejskich.

Konferencja zobowiązuje działaczy samorządowych PPS do **zakładania miejskich bibljotek i czytelń**, oraz do starań, by pisma, wydawnictwa i książki o treści socjalistycznej znalazły w nich należne miejsce. W tn. instytucjach miejskich literatura socjalistyczna winna być również należycie uwzględniona.

Konferencja zobowiązuje działaczy samorządowych PPS do czynienia zakupów książek i pism przedewszystkiem w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9".

Po wyczerpaniu listy mówców przewodniczący tow. pos. Bień poddał pod głosowanie rezolucje zgłoszone przez tow. posłów Ziemięckiego i Nowickiego. Zostały one **jednomyślnie przyjęte.**

Szereg wniosków odesłano do komisji tymczasowej dla spraw samorządowych.

O godz. 9.15 wiecz. konferencja została zamknięta.

SKŁAD TYMCZASOWEJ KOMISJI SAMORZĄDOWEJ

Do tymczasowej komisji samorządowej konferencja powołała tow. Bienia, prezydenta Sosnowca, Ciołkosza, Hausnera, Jaworowskiego, prezesa Rady miejskiej Warszawy, Gruszczyńskiego, prezyd. Kutna, Kelles-Krauzową, ławnika oświaty Radomia, Nowickiego, Praglera, Ziemięckiego, prezydenta Łodzi, Zbrożynę, prezydenta Płocka.

Uchwały

I

WSKAZANIA PARTJI

Konferencja samorządowa PPS stwierdza, że wskazania taktyczne kierowniczych ciał partji, udzielone w poszczególnych sprawozdaniach organizacji partyjnej — obowiązują również radnych i członków Zarządów gminnych PPS.

II

DZIAŁACZE SAMORZĄDOWI A ORGANIZACJE PARTYJNE

Konferencja samorządowa, podkreślając zależność i odpowiedzialność radnych oraz członków Zarządów gminnych PPS przed kierowniczemi władzami partji, wzywa towarzyszów samorządowców: 1) do składania systematycznych sprawozdań przed komitetami partyjnymi ze swych czynności, 2) do przedkładania Komitetom do aprobaty, względnie rozstrzygnięcia ważniejszych zagadnień gospodarki gminnej, szczególnie zaś zagadnień finansowo-budżetowych gminy, 3) do prowadzenia wraz z komitetami ustawicznej propagandy na rzecz samorządowych postulatów robotniczych, wykorzystując w tym celu organizacje robotnicze, oraz zwołując zebrania i wiece.

III

SAMORZĄD A WŁADZE NADZORCZE

Konferencja samorządowa PPS wzywa towarzyszów samorządowców do przeciwstawiania się wszelkiego rodzaju szykanom administracyjnych władz nadzorczych, informując jednocześnie opinję robotniczą o każdorazowym konflikcie.

IV

O JEDNOLITOŚĆ AKCJI

Dla spopularyzowania ważniejszych postulatów robotniczych z dziedziny gospodarki samorządowej, Konferencja samorządowa PPS poleca tymczasowej komisji samorządowej zorganizowanie jednoczesnych i powszechnych — we wszystkich samorządach — wystąpień towarzyszów radnych z odnośnemi zawczasu omówionemi i przygotowanemi wnioskami.

V

SAMORZĄD A KLASOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE, ORGANIZACJE OŚWIATOWE I SPORTOWE

Konferencja samorządowa PPS kładzie nacisk na konieczność współpracy samorządu, a zwłaszcza towarzyszów członków Zarządów gminnych z robotniczemi klasowemi organizacjami zawodowemi, kulturalno-oświatowemi i sportowemi, a także na potrzebę szerokiej pomocy materjalnej tymże organizacjom.

VI

SPRAWA UDZIAŁU W ZARZĄDACH GMINNYCH

Konferencja samorządowa PPS, przypominając uchwały kongresu partji określające warunki, w jakich PPS może uczestniczyć w Zarządach gminnych, wzywa towarzyszów samorządowców, ażeby swoje decyzje odnośnie do udziału w Zarządach gminnych uzgadniali nietylko z miejscowemi Komitetami, ale także z tymczasową komisją samorządową, względnie z CKW.

VII

ORGANIZACJA WSPÓŁPRACY

Konferencja samorządowa poleca towarzyszom samorządowcom, by wspólnie z zainteresowanemi Komitetami utworzyli Wydziały Samorządowe wszędzie, gdzie dotychczas jeszcze nie zostały powołane.

VIII

SAMORZĄD WIEJSKI

Nadto konferencja poleca istniejącym i mającym powstać Wydziałom Samorządowym otoczyć specjalną opieką sprawy samorządu wiejskiego i powiatowego, a to przez powołanie do swojego składu towarzyszów członków rad gminnych, sejmików i Wydziałów sejmikowych.

IX

SEKRETARJAT

Celem należytego zorganizowania pracy samorządowej PPS w Wydziałach Samorządowych, w Radach miejskich i magistratach, konferencja samorządowa PPS poleciła tymczasowej komisji samorządowej utworzenie sekretarjatu, którego koszta poniosą towarzysze członkowie Zarządów gminnych.

X

O SAMORZĄD DEMOKRATYCZNY DLA MAŁOPOLSKI

Konferencja wzywa ZPPS do złożenia w ciągu sesji jesiennej Sejmu wniosku nagłego, domagającego się: 1) **rozciągnięcia na Małopolskę ordynacji wyborczej do gmin miejskich i do samorządu powiatowego, obowiązującej w byłej Kongresówce; 2) rozciągnięcia na Małopolskę ordynacji wyborczej do gmin wiejskich, obowiązującej w byłym zaborze pruskim.** Przez Małopolskę należy tu rozumieć ziemie byłego zaboru austrjackiego z wyjątkiem Śląska Cieszyńskiego. — Złożenie takiego wniosku w Sejmie winno stać się dla wszystkich organizacyj PPS w Małopolsce **sygnałem dla rozpoczęcia wytężonej agitacji wśród mas robotniczych i chłopskich na rzecz demokratycznego ustroju samorządowego.**

Zmienione oblicze Niemiec

Tow. Vandervelde, przywódca partji socjalistycznej Belgji, były długoletni minister spraw zagranicznych, opisuje wrażenia ze swej podróży po Niemczech. Stwierdza on olbrzymi postęp w zapatrywaniach na republikę i na jej przyszłość. Podczas gdy w poprzedniej swej podróży w roku 1922, pod świeżem wrażeniem puczu Kappa z poprzedniego roku znać było na każdym kroku przewagę monarchistów, to obecnie sytuacja jest wprost przeciwna. Vandervelde przytacza swą rozmowę z burmistrzem Frankfurtu nad Menem, który na zapytanie, czy republika stoi mocno, oświadczył, że nietylko stoi, ale ma coraz więcej zwolenników.

A ma ich, dodajmy, nietylko wśród robotników socjalistycznych, którzy z natury rzeczy byli i są republikanami. Pod sztandar republiki garnie się coraz bardziej burżuazja, która widzi, że w republice można także dobrze zarabiać, jak za czasów cesarstwa. Na każdym kroku znać olbrzymią zmianę, a najbardziej uderzającem jej znamieniem na zewnątrz jest fakt, że stojący na czele republiki byłý marszałek cesarski Hindenburg otoczony jest czterema najwyższymi dygnitarzami Rzeszy i Prus — wszystkimi republikanami i socjalistami.

Ten 80-letni człowiek, który z pewnością nie zmienił swych monarchistycznych i konserwatywnych zapatrywań, ma przy swych wystąpieniach urzędowych w najbliższem swem otoczeniu: kanclerza socjalistę (Müllera), premjera pruskiego socjalistę (Brauna), prezydenta parlamentu Rzeszy socjalistę (Loebe), prezydenta Sejmu pruskiego socjalistę (Bartels). A najciekawszem jest, że najwyższymi szefami policji Rzeszy i Prus, tejsamej policji, która obok armji była najsilniejszą podporą monarchji, są też socjaliści: niemiecki minister spraw wewnętrznych Severing, pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński i berliński prezydent policji Zoergiebel.

Nie do pomyślenia było dawniej, aby socjalista mógł w Niemczech i Prusiech piastować choćby najdrobniejszy urząd państwowy. Nawet burmistrzami z wyboru nie mogli socjaliści zostać, gdyż rząd odmawiał zatwierdzenia takiego wyboru. — Dziś socjaliści są nadprezydentami (namiestnikami), landratami (starostami), profesorami uniwersytetów itd. I nikogo to nie razi, nawet koła konserwatywne oswoiły się już z faktem, że socjaliści nie są już — jak Wilhelm się wyraził — „ludźmi bez ojczyzny", lecz że w tej ojczyźnie zajmują naczelne stanowiska, a mimo to Niemcy jeszcze istnieją a nawet rosną w znaczenie w świecie i w siłę gospodarczą.

Jaki wniosek wyciąga tow. Vandervelde z tych zmian? Oto ten, że taki naród, który w przeciągu niecałych 10 lat potrafił przejść taką ewolucję, nie zasługuje na to, aby mu ciągle przypominano poniesioną klęskę, tj. aby na jego ziemi stała cudza armja jako widomy znak tej klęski. I to mówi Belg, którego kraj z powodu Niemiec najwięcej ucierpiał!

Jak wygląda projekt o umowach zbiorowych

Rząd opracował projekt ustawy o umowach zbiorowych. Według projektu umowy zbiorowe ustalają uprawnienia i obowiązki pracodawców i pracowników oraz uczniów, związane z pracą najemną względnie nauką zawodową, ustalając warunki, na jakich mogą być zawierane umowy o pracę lub naukę zawodową. Uczestnikami umowy zbiorowej mogą być z jednej strony stowarzyszenia zawodowe lub gospodarcze pracodawców oraz poszczególni pracodawcy, z drugiej zaś strony Związki zawodowe pracowników.

Uczestnikiem umowy zbiorowej ze strony pracowników mogą być **jedynie stowarzyszenia zawodowe**: 1) gdy istnieje umowa zbiorowa, zawarta ze stowarzyszeniem pracowników, działających na danym terenie dotycząca danej gałęzi pracy oraz danego działu pracy na danym obszarze, 2) we wszystkich innych wypadkach, gdy została zgłoszona inicjatywa w sprawie zawarcia umowy zbiorowej przez stowarzyszenie zawodowe pracownicze, które z tytułu swej dotychczasowej działalności może reprezentować interesy pracownika danego zakładu lub zakładów pracy. W razie, gdy nie zachodzi żaden z powyższych wypadków uczestnikiem umowy zbiorowej może być zespół pracowników.

Do zawierania umów zbiorowych uprawnione są **delegacje pracowników**. Zainteresowane stowarzyszenia zawodowe i reprezentacje pracownicze mogą zgłaszać we właściwej komisji pojednawczo-rozjemczej sprzeciwy, komisja zaś obowiązana jest decyzję w ciągu trzech dni wydać. Decyzja komisji jest **ostateczna**.

W razie przejścia zakładu pracy w posiadanie osoby niezwiązanej umową zbiorową, zachowuje ona wszystkie skutki prawne w stosunku do nowego posiadacza zakładu pracy.

Postanowienia umowy o pracę, zawarte bądź przed, bądź po dojściu do skutku umowy zbiorowej przez pracodawcę związanego umową zbiorową z pracownikiem, choćby niezwiązanym umową zbiorową, a niezgodne z umową zbiorową, są **nieważne i ulegają automatycznie zastąpieniu przez odpowiednie postanowienia umowy zbiorowej**. Artykuł ten nie ma zastosowania, jeżeli postanowienia umowy o pracę są korzystniejsze, niż odpowiednie postanowienia umowy zbiorowej.

W zakładach pracy, związanych umową zbiorową, **postanowienia regulaminów pracy, niezgodne z umową zbiorową, a niezawierające warunków korzystniejszych dla pracowników mogą być unieważnione** przez obwodowego inspektora pracy.

Umowa zbiorowa może być zawarta na **czas nieokreślony lub określony**. Umowa zbiorowa na czas określony może być zawarta najwyżej na dwa lata. Wypowiedzenie umowy zbiorowej zawartej na czas określony, musi być dokonane **na 3 miesiące przed upływem terminu jej wygaśnięcia**. Umowa zawarta na czas nieokreślony musi być wypowiedziana na 3 miesiące z góry.

Członkowie stowarzyszeń zawodowych i gospodarczych lub zespołów będących uczestnikami umowy zbiorowej, oraz poszczególnie pracodawcy, związani umową zbiorową, są **odpowiedzialni indywidualnie**, cywilnie za niewykonanie obowiązków, wynikających dla nich, jako pracodawców z umowy zbiorowej.

Przeciwko stowarzyszeniom zawodowym i gospodarczym może być wytoczone powództwo cywilne wyłącznie o wypłacenie kar umówionych, przewidzianych w samej umowie zbiorowej za niewykonanie obowiązków wynikających z tejże umowy. W razie niewykonania warunków umowy zbiorowej **akcję sądową wytaczać może również stowarzyszenie, będące uczestnikiem umowy w imieniu i na rzecz zainteresowanych członków**.

Szczegóły porwania Rossiego

Rozkochany i upity

Szczegóły porwania ze Szwajcarii do Włoch organizatora morderstwa Matteottiego, Cezarego Rossi, zostały ujawnione. Było to szablonowe powtórzenie jednego z najbanalniejszych sposobów, praktykowanych przez tajną policję wobec politycznych zbiegów od czasów, gdy tajne policje i polityczni zbiegowie istnieją. Nasyła się „kobietkę", która upatrzoną „zwierzynę" sprowadza możliwie blisko ku granicom państwa, którego władze chcą ją złowić, urządza się wycieczkę i w czasie tej wycieczki następuje przekroczenie granicy.

W stosunku do Rossiego cała sprawa porwania musiała się wydawać do pewnego stopnia zagadkową. Gdyby ktoś więcej naiwny i nieuświadomiony w metodach policyjnych łatwo padł ofiarą starego podstępu, mogłoby się to wydawać rzeczą najzupełniej naturalną. Fakt, że udało się to właśnie z Rossim budził zrozumiałe zdumienie. Obecnie i pod tym względem historja jest najzupełniej jasna. Dziennik „Regime Fascista" z zupełną otwartością ujawnił całą prawdę o aferze Rossi'ego.

Byłego faszystowskiego siepacza zgubiła jego erotomanja oraz manja politycznej wielkości. Teraz włoski organ ujawnia, że dobiła go ostatecznie jego trzecia słabość, mianowicie słabość do butelki. Rozkochanie Rossi'ego w pani Durand w Paryżu było pierwszym etapem policyjnej akcji. Drugim było sprowadzenie go do Szwajcarji nad granicę Włoch. To wszakże nie wystarczało, trzeba było jeszcze użyć do pomocy wina. W specjalnie dla Rossi'ego wynajętej luksusowej willi w Bissone, nieopodal Lugano, zorganizowano na jego cześć pijatykę. Gdy uważano, że jest już odpowiednio niepoczytalny, zaproponowano przejażdżkę samochodem dla otrzeźwienia. Pijany nie zorjentował się, że automobil pędził wprost w kierunku granicy włoskiej.

Wszystko byłoby już gładko załatwione, gdyby nie to, że Rossi otrzeźwiał zbyt wcześnie, jeszcze na terytorjum Szwajcarji. Otrzeźwiony zaczął krzyczeć i usiłował wyskoczyć z pojazdu. Trzeba było go skrępować i zakneblować mu usta. To w programie przewidziane nie było i to narazić może Włochy na przykrą dyplomatyczną dyskusję ze Szwajcarją z powodu gwałtu dokonanego przez włoskich funkcjonarjuszów w granicach republiki. Dyskusja ta nie wpłynie już oczywiście na losy Rossi'ego.

* * *

Bern, 18 września (PAT). Dyrektor departamentu politycznego przedstawił Radzie Związkowej sprawozdanie o aresztowaniu Rossi'ego. Sprawozdanie to przesłane zostało niezwłocznie rządowi włoskiemu. Rada Związkowa postanowiła wysiedlić dwóch obywateli włoskich, będących agentami policji włoskiej, którzy zbierali wiadomości o przebywających w Szwajcarji obywatelach włoskich.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Zwrot archiwów polskich

—o—

Do ekspozytury warszawskiej delegacji polskiej w mieszanej komisji specjalnej w Leningradzie w tych dniach nadszedł V transport z mieniem archiwalno - bibljotecznem, wydanem przez RSRR na podstawie układu z dnia 16 listopada 1927 r.

Transport ten zawiera: 25 rękopisów i 390 map i planów „Wojenno - Uczonawo Archiwum" w Moskwie; archiwa centralnego komitetu obywatelskiego w Rosji; 293 fascykułów, dotyczących wywłaszczenia gruntów, leżących w pobliżu twierdz na terytorjum b. Królestwa Polskiego, a mianowicie: Warszawy, Lublina, Brześcia nad Bugiem i Ossowca; archiwa szkół rosyjskich początkowych, średnich i zawodowych, ewakuowanych z terytorjum b. Królestwa Polskiego do Rosji; 20 fascykułów b. archiwum sztabu okr. wojskowego, odnoszących się do powstania 1830—31 roku; karton, zawierający 18 pieczęci, oderwanych od dyplomów oraz jarłyk chana tatarskiego Techtamysza, pochodzących z archiwum koronnego Rzeczypospolitej.

Wyżej wymienione mienie zostało przekazane wydziałowi archiwów państwowych min. wyzn. rel. i o. p.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

A. AWIERCZENKO *)

Podpora społeczeństwa

(Z rosyjskiego przełożyła Halina Pilichowska

I.

Szpik**) Terentij Makaronow od wczesnego rana zaczął szykować się do wyjścia na miasto. Wpakował na głowę rudą, kiepsko po domowemu zrobioną perukę, naróżował policzki i potem długo męczył się z naklejeniem rozłożystej brody.

— Tak, — powiedział, uśmiechając się zlekka do swego odbicia w lustrze. — Tak będzie wspaniale. Rodzona matka nie pozna. Ciekawa rzecz — ta nasza robota! Wymaga takiej przebiegłości, kombinowania i sprytu, że trzebaby na to dziesięciu Holmesów. Teraz sobie wszystko ułóżmy: idę do adwokata Manykina, którego dokładnie już poznałem i wyśledziłem. Idę zaofiarować mu swe usługi w charakterze sekretarza. (Słyszałem, że takiego właśnie poszukuje!) A jeśli mi się tylko uda wkręcić do niego, — reszta pójdzie już, jak z płatka. A więc, sekretarz. Pytanie: jak ubierają się sekretarze? Nie jesteśmy wprawdzie Szerlokami Holmesami, lecz coś nie coś znamy się na tem: miękka kolorowa koszula, znoszona marynarka i spodnie, wprawdzie mocne, lecz z frendzlą. Tak! Teraz każdy z daleka pozna: sekretarz!

Makaronow wdział palto z barankowym kołnierzykiem, wyszedł ukradkiem z domu i skierował swe kroki w stronę mieszkania adwokata Manykina.

— A więc tak, — mruczał sobie pod nosem. — Bez indjańskiej chytrości nie można nic u tych ludzi wskórać. Sprytny, gałgan... A jednak Terentij Makaronow sprytniejszy od was będzie. Che-che!

Przy drzwiach Manykina nacisnął śmiało guzik dzwonka. Pokojówka wpuściła go do przedpokoju i spytała:

— Jak zameldować?

— Proszę powiedzieć: Piotr Sidorow, szuka posady sekretarza.

— Proszę zaczekać tu, w przedpokoju.

Pokojówka odeszła i po chwili słychać było, jak meldowała w gabinecie:

— Przyszedł do pana ten szpik, co to dotąd sterczał ciągle w bramie. Jestem, powiada, Piotr Sidorow, i chce zostać sekretarzem. Brodę wielgachną nakleił, wymalował się — opera!

— Zaraz wyjdę do niego, — powiedział Manykin. — Gdzieś go zostawiła, w przedpokoju?

— W przedpokoju.

— Popatrz potem pod kanapą lub za wieszakiem — czy nie zostawił tam czasem czego. Jeśli znajdziesz — wyrzuć!

— Jak onegdaj?

— Rozumie się! Uczyć mam ciebie, czy co? Jak zwykle!

Adwokat wyszedł z gabinetu i, obejrzawszy zafrasowanego nieco Makaronowa, spytał:

— Do mnie?

— Tak jest.

— A wiesz ty, przyjacielu, nie do twarzy ci z tą brodą. Cudacznie wyglądasz.

— A pan mnie zna? — z udanem zdziwieniem spytał Makaronow.

— Niby ciebie? Toż moje dzieciaki, przyjacielu, uzależniają od ciebie chwilę wyjścia do gimnazjum. Zawsze zrana wyglądają oknem: „Już, powiadają, szpik tatusiowy przyszedł. A więc jest już dziewiąta. Trzeba pędzić do gimnazjum".

— Co pan powiada! — załamał dłonie Makaronow. — Czyż jestem szpikiem? Bardzo mnie to nawet obraża. Przecież jestem sekretarzem — nazywam się Piotr Sidorow.

— Elżbieto! — zawołał adwokat. — Podaj mi palto! Cóż słychać u was w ochrance? Wszystko po staremu?

— Szukam posady sekretarza, — powiedział Makaronow, spoglądając chytrze na adwokata, — w kancelarii.

Adwokat roześmiał się.

— W gruncie rzeczy prostoduszni z was, dobrzy ludziska! Miłe typki. Cóż teraz zamierzasz: rozumie się, pójdziesz za mną?

— O posadkę prosiłbym, — z uporem powtórzył Makaronow.

— Elżbieto, zamknij za nami!

Wyszli razem.

— No, ja idę w tę stronę! — powiedział adwokat. — A ty dokąd?

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Opowiadanie to wejdzie w skład książki pt. „Przestępstwo na plaży", która za parę dni wyjdzie nakładem Tow. Wyd. „Rój".

**) Szpik — ajent carskiej ochrany.

Po załatwieniu sprawy Nadrenji nowa konferencja locarneńska

Berlin, 18 września (PAT). „Vossische Zeitung" donosi z Genewy, że na wiosnę roku przyszłego planowana jest nowa konferencja locarneńska. — W międzynarodowych kołach politycznych Genewy mają obliczać, że w ciągu zimy rozwiązane zostaną zasadnicze kwestje, związane z żądaniami niemieckiemi tak, że w marcu lub w kwietniu będzie mogła zostać otwartą nowa konferencja, która będzie miała na celu ostateczne załatwienie wszystkich obecnie dyskutowanych kwestyj.

POD JAKIEMI WARUNKAMI UMOWA NADREŃSKA BĘDZIE ZAWARTA?

Berlin, 18 września (PAT). Korespondent londyński „Vossische Zeitung" donosi z Londynu, że w kołach politycznych i finansowych liczą się z tem, że francusko-niemieckie rokowania w sprawie Nadrenji doprowadzą do skutku na podstawie zmobilizowania planu Davesa (obligacyj przemysłowych i kolejowych), przyczem jako pierwsza transza planowane jest **100 miljonów funtów szterlingów**, oprocentowanych na 5 procent i emitowanych po kursie **75 procent**. Anglja gotową jest ponieść **pewne ofiary na rzecz łatwiejszego rozwiązania**. Ofiary te polegałyby na tem, że Anglja zrzekłaby się swoich dawnych zastrzeżeń przy mobilizowaniu obligacyj, zawartych w projekcie Davesa, przed takiem wzmocnieniem kredytu niemieckiego, któryby umożliwił emisję al pari (t. j. na 100 za 100). Korespondent londyński komentuje te pogłoski w ten sposób, że minister skarbu Churchill miał się przeliczyć przy opracowywaniu budżetu, który wykazuje, jakoby obecnie 18 miljonów funtów deficytu tak, że dzięki swej zgodzie na poparcie planu mobilizacji planu Dawesa rząd angielski uzyskałby sumę, którąby pozwoliła mu zapełnić lukę w budżecie.

Możliwość udziału Polski w komisji koncyljacyjnej

Warszawa, 18 września (tel. wł. „Naprzodu"). Korespondent genewski „Przeglądu Porannego" donosi: Minister Zaleski był dziś (17 bm.) na śniadaniu u Brianda. — W Genewie dalej komentują punkt trzeci komunikatu o przebiegu rokowań mocarstw z Niemcami, jako **możliwość udziału Polski w komisji koncyljacyjnej, której skład będzie dopiero ustalony.** W ten sposób interesy nasze winny znaleźć zabezpieczenie. Według tutejszych pogłosek, Londyn nie będzie przeciwny obecności Polski w komisji.

ROZMOWA MINISTRA ZALESKIEGO Z BRIANDEM

Genewa, 18 września (PAT). We wczorajszej dłuższej rozmowie ministrów Zaleskiego i Brianda omawiano przebieg i wyniki wczorajszej konferencji sześciu, jak również zastanawiano się nad znaczeniem zmian, jakie mogą powstać w dotychczasowym stanie bezpieczeństwa Europy wskutek ewentualnych wyników, zapowiedzianych oficjalnie **rokowań co do żądania Niemiec przedterminowej ewakuacji Nadrenji.** Ustalono przy tem, że przy pertraktacjach, dotyczących składu. — przedmiotu i zakresu działania, oraz czasu trwania projektowanej komisji konsultacyjno-pojednawczej, **interesy Polski będą wzięte pod uwagę.**

Praca krakowskiej Kasy chorych

Wzrost liczby ubezpieczonych. — Blisko 50 tysięcy porad lekarskich w jednym miesiącu!

I.

Miesiąc sierpień br. zaznaczył się w krakowskiej Kasie chorych pewnym przyrostem liczby członków. I tak, gdy w dniu 31 lipca br. w Kasie krakowskiej było 56 tysięcy 770 ubezpieczonych, w sierpniu **liczba ta wzrosła do 58 tysięcy 611.** Wśród ubezpieczonych było w sierpniu 34,844 mężczyzn i 23,767 kobiet.

Już ta jedna cyfra świadczy wymownie o ogromie pracy, dokonanej przez Kasę.

Przychody i rozchody Kasy

GŁÓWNE WYDATKI: ŚWIADCZENIA PIENIĘŻNE I LECZNICTWO

Wpłacone składki członków wynosiły w sierpniu **707,561 złotych.** Sumą tą, stanowiącą podstawę sierpniowego budżetu Kasy krakowskiej, gospodarowano jak następuje:

Na **zasiłki pieniężne** za dni niezdolności do pracy wypłacono członkom Kasy w sierpniu bież. r. **212,318 złotych;**

Zasiłki połogowe wynosiły **22,774 zł.;**

Zasiłki pogrzebowe — **13,388 zł.;**

Zwroty gotówkowe, zamiast leczenia, obciążyły Kasę kwotą **6,144 zł.;**

Płace personalu leczniczego Kasy, a więc pensje lekarzy, wynagrodzenie lekarzy za wizyty u chorych członków Kasy w domu, zwroty za porady lekarskie członków Kasy u obcych lekarzy, płace pomocniczego personalu leczniczego i t. p. wynosiły w sierpniu **149.956 zł.;**

Leki, opatrunki i środki lecznicze kosztowały w tym samym czasie **70.320 zł.** — (Na pozycję tę składają się pensje farmaceutów i prowizorów — 18.810 zł.; pensje sił pomocniczych — 5.244 zł.; wartość zużytych medykamentów, opakowania i druków — 28.353 zł.; leki i środki opatrunkowe, pobrane przez członków Kasy w aptekach prywatnych — 5.945 zł.; środki lecznicze ortopedyczne, optyczne i terapeutyczne, pobrane przez członków Kasy w zakładach prywatnych — 7.959 zł. i t. p.).

Lecznice, szpitale i ambulatorja kosztowały Kasę w sierpniu br. ogółem **65.816 zł.;**

Koszty przewozu chorych i lekarzy wynosiły — **8.259 zł.;**

Administracja własnych ruchomości kosztowała — **4.397 zł.,** wreszcie

Osobowe koszta administracyjne (a więc: płace personalu biurowego, odszkodowania członków władz Kasy, koszta delegacyj, podróży i t. p.) — wynosiły w sierpniu **63.110 zł.;**

Rzeczowe koszta administracyjne wynosiły **2.933 zł.**

JAK KASA GOSPODAROWAŁA?

Jak z powyżej przytoczonych cyfr wynika,

KASA KRAKOWSKA GOSPODARUJE OSZCZĘDNIE I ROZWAŻNIE.

Lwią część dochodów swoich obraca na **wypłatę zasiłków**, resztę pochłaniają **koszta leczenia i związane z niem wydatki**, zaś **procent kosztów administracyjnych w stosunku do przychodu jest istotnie minimalny.**

Przyznać to musi każdy, nie uprzedzony czytelnik niniejszego sprawozdania.

Rozwój lecznictwa kasowego w sierpniu

Wspaniały wynik pracy w ciągu jednego miesiąca

Zanim w jednym z najbliższych numerów „Naprzodu" omówimy obszerniej artykuł tow. dr. **Ryszarda Kunickiego**, zamieszczony we wrześniowym numerze „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych" o lecznictwie w krakowskiej Kasie chorych, pragniemy dać obraz pracy Kasy krakowskiej na polu lecznictwa na podstawie sprawozdania lekarskiego Kasy za miesiąc sierpień.

Jak ze sprawozdania tego wynika,

OGÓLNA ILOŚĆ PORAD LEKARSKICH, UDZIELONYCH CZŁONKOM KASY KRAKOWSKIEJ WYNOSIŁA W SIERPNIU 49.226.

Z tego przypadało: — na choroby **wewnętrzne** 18.171; na choroby **chirurgiczne** 5.871; **nosa, gardła i uszu** 3.607; **skórne i weneryczne** 4.995; **kobiece** 2.750; **oczne** 3.004; **układu nerwowego** 1.846; **dziecięce** 2.144; **jamy ustnej** (dentystyka) 6.261.

W pracowni bakteriologiczno-chemicznej wykonano rozbiorów 1.750; nakłuć żylnych 140; innych zabiegów 4.

W chorobach dróg moczowych wykonano cystoskopij 11; kateteryzacji moczowodów 7; rozszerzenie cewki 12; płukań i innych zabiegów 103.

W Lecznicy Okręgowego Związku Kas Chorych leczono: djatermją 1.365; Roentgenem 455; lampą kwarcową 1.787; lampą Sollux 180; elektryzacją 719; masażem 822; gimnastyką Zanderowską 1146; zastrzykami podskórnemi 920.

W Filji Kasy w Podgórzu leczono: diatermją 566 chorych; lampą kwarcową 1.193; lampą Sollux 5; — wykonano zastrzyków podskórnych i dożylnych 495; naświetlono lampą „Sollux" w Centrali 196 chorych.

W przychodniach przeciwgruźliczych zgłosiło się poraz pierwszy 85 chorych; powtórnie 492; wykonano zastrzyków dożylnych 45; podskórnych 28; prześwietlono Roentgenem 65 chorych.

W Lecznicy dla piersiowo chorych w Prądniku Białym pozostało z ubiegłego miesiąca 28 chorych; przybyło w bieżącym miesiącu 7; opuściło wśród miesiąca 8; zmarło 2; pozostaje na następnych miesiąc 25 chorych.

Założono odmy piersiowych u 30 chorych.

Ogólna ilozba odwiedzin lekarskich w mieszkaniach chorych wyraża się liczbą 1.646;

Wydano protez 429.

Wydano przekazów do szpitali i klinik 555.

Wydano przekazów do Lecznicy Okręgowego Związku Kas Chorych 8.

Wysłano do Domu Zdrowia w Bystrej 5 chorych

Przedłużono pobyt w Domu Zdrowia w Bystrej 4 chorym.

Wysłano do innych miejsc klimatycznych i na wieś 202 chorych.

Przedłużono pobyt w innych miejscowościach klimatycznych i na wsi 29 chorym.

Porodów było: u ubezpieczonych 54; u członków rodzin ubezpieczonych 269.

Zmarło: ubezpieczonych 44; członków rodzin ubezpieczonych 125.

Niezdolnych do pracy w ostatnim dniu sierpnia było 1.934 członków Kasy.

Komisji Rewizyjno - Lekarskiej przedstawiono 510 chorych; uznano za zdolnych do pracy 169 chorych; za niezdolnych do pracy 113 chorych; przyznano zasiłek na wyjazd 228 chorym.

W aptekach Kasy załatwiono ogółem 45.022 recept, w tem w Centrali Kasy 31.404; w aptece filji podgórskiej 13.618.

W przychodni dla chorób wenerycznych (przeznaczonej wyłącznie dla kobiet, chorych wenerycznie), przyjęto nowych chorych 54 kobiet.

* * *

Tak w zwięzłym skrócie przedstawia się owoc miesięcznej pracy Kasy krakowskiej. Jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby z pracą tą i jej rozmiarami zapoznały się jaknajściślej koła ubezpieczonych. Dobrze byłoby również, by ze sprawozdaniem tem zapoznali się

WROGOWIE LECZNICTWA KASOWEGO.

Może w atakach ich przeciwko Kasom byłoby wówczas **mniej pewności siebie i zarozumiałego tupetu, a byłaby większa znajomość rzeczy.**

* * *

Wzmianka o wrogach Kasy, lecznictwa kasowego i wogóle ubezpieczeń społecznych nie jest **tylko zwrotem retorycznym.**

Mimo niewątpliwych sukcesów na polu lecznictwa, mimo poważnej roli w życiu gospodarczem warstw pracujących, spotykają się Kasy chorych nieustannie z zajadłą nagonką — to też obrona społecznych instytucyj leczniczych jest wciąż jeszcze aktualna. **Nikt zaś inny nie może się tej obrony podjąć, nikt inny nie może jej przeprowadzić**

TYLKO SAMA KLASA ROBOTNICZA.

Z ruchu socjalistycznego

ZEBRANIE TUR W CZATKOWICACH

Dnia 16 bm. odbyło się w **Czatkowicach** zebranie młodzieży w obecności około 40 towarzyszów. Zebranie zagaił tow. Pilch, który zobrazował dotychczasową pracę TUR w Czatkowicach, oraz trudności, z jakiemi walczy koło młodzieży, ponieważ spotyka się z oszczerstwami i niechęcią Zarządu gminy. **Rada gminna pobiera wygórowane opłaty za rozlepianie afiszy oraz za wynajmowanie sali.** Przypuszczamy, że instytucja samorządowa opamięta się i będzie popierać placówkę oświatową — jaką jest TUR.

Na zebraniu referat o „Znaczeniu TUR dla klasy robotniczej" wygłosił tow. Władysław Malinowski z Krakowa, poczem zebranie zamknięto przyjmując jednocześnie do koła kilku nowych członków.

Wiadomości polityczne

O PLEBISCYT NAD PANCERNIKIEM NIEMIECKIM

Niemiecki minister spraw wewnętrznych postanowił dopuścić do zbierania podpisów na urządzenie plebiscytu nad komunistycznym projektem ustawy, zakazującym budowy pancerników. Plebiscyt ten odbędzie się, jeśli zebrane będzie 10% głosów uprawnionych do głosowania, tj. jeżeli komuniści zdołają zebrać 4 miljony podpisów.

PRZYSZŁY WYSOKI KOMISARZ W GDAŃSKU

Organ socjal-demokratyczny „Danziger Volkstimme", notując pogłoskę genewską, jakoby Włochy wyraziły życzenie powołania ich przedstawiciela na stanowisko gdańskiego wysokiego komisarza Ligi narodów, pisze m. in.: „Wątpimy bardzo, aby spełnienie tego życzenia leżało w interesie Gdańska oraz w interesie gdańsko-polskiego porozumienia."

WYBORY W SZWECJI

W związku z ostatniemi wynikami głosowania podział mandatów jest dotąd następujący: konserwatyści 67, agrarjusze 27, socjaldemokraci 82, komuniści 6.

CHINY WYSTĄPIĄ Z LIGI NARODÓW?

Biuro Wolffa donosi z Nankinu, że delegacja chińska na Zgromadzeniu Ligi narodów zaproponowała telegraficznie swemu rządowi, aby Chiny wystąpiły z Ligi narodów na znak protestu przeciw niewybraniu ich ponownemu do Rady. Rząd chiński, jak donosi Biuro Wolffa, zamierza spróbować wpierw podjęcia kroków o otrzymanie stałego miejsca w Radzie.

Przegląd gospodarczy

NA KAŻDEGO MIESZKAŃCA POLSKI PRZYPADA 48 ZŁOTYCH GOTÓWKI

Według danych departamentu obiegu pieniężnego ministerstwa skarbu, obieg pieniężny w kraju na dzień 1 września br. wynosił w banknotach: 1.206,677'88 zł., w biletach skarbowych 105.968,771 zł., w bilonie 142,646.124'44 zł. Ogólem mamy w kraju pieniędzy na sumę 1.455,311.983 zł. Licząc, że Polskę zamieszkuje 30 miljonów potrzebujących pieniędzy obywateli (nawet niemowlętom są niezbędne!) obliczymy, że na jednego mieszkańca przypada przeszło 48 zł. gotówką. — Ci zatem wszyscy, którzy w dniu 1 września mieli w kieszeni więcej niż 48 złotych (a takich napewno było sporo), mogą się śmiało zaliczyć do obywateli uprzywilejowanych pod względem gotówkowym, a tacy, co mają po kilka tysięcy naraz, w naszych warunkach zaliczają się niemal do krezusów.

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 30—35 gr., mleko niezbier. 1 litr 40—45 gr., mleko kwaśne 1 litr 35—40 gr., śmietanka słodka 1 litr 60—70 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2 zł., masło zwycz. 1 kg. 6'40—6'60 zł., masło deserowe 1 kg. 7'30—7'40 zł., ser krowi 1 kg. 1'30—1'40 zł., jaja kopa 10'70—11 zł., jaja szt. 16—20 gr., kury szt. 4—8 zł., kurczęta para 4—8 zł., kaczki żywe szt. 4—6 zł., gęsi żywe szt. 8—12 zł., jabłka kraj. kompot. 1 kg. 30—70 gr., jabłka stołowe 1 kg. 0'60—1'20 zł. gruszki kraj. kompot. 1 kg. 40—80 gr., gruszki deserowe 1 kg. 0'80—1'20 zł., śliwki krajowe 1 kg. 30—40 gr., śliwki węgierskie 1 kg. 60—80 gr., orzechy włoskie 1 kg. 2'80—3 zł., ziemniaki 100 kg. 12—13 zł., ziemniaki 1 kg. 16—18 groszy, buraki 1 kg. 16—20 gr., marchew 1 kg. 20—25 gr., cebula 1 kg. 50—65 gr., czosnek 1 kg. 0'90—1 zł., kapusta kopa 8—10 zł., kapusta szt. 15—30 gr., kalafjory szt. 50—1 zł., pietruszka 1 kg. 45- 55 gr., pomidory 1 kg. 50—60 gr., rzodkiewka wiązka 15—25 gr., selery 1 kg. 50—60 gr., fasola szpar. żółta 1 kg. 1—1'20 zł., włoszczyzna świeża 1 kg. 40—50 gr., ogórki kopa 1'60—3 zł., chrzan 1 kg. 2'50—2'80 zł.

CZY BĘDZIE ZAKAZ WYWOZU DRZEWA SUROWEGO?

Ministerstwo rolnictwa występuje z projektem zupełnego zakazania wywozu drzewa surowego z kraju. Dozwolony ma być tylko wywóz drzewa tartego i obrobionego, co przyczyniłoby się do uzdrowienia naszej gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego.

ŚWINIE Z POLSKI W WIEDNIU

Wiedeń, 18 września (PAT). Na Saint Marks spędzono dziś 15.204 świń. Z tego przypada na Polskę 12.628, na Rumunję 1225, na Jugosławję 1165, na Węgry 572, na Niemcy 114, na Austrję 0. Ceny notowano: I. kategorja 2'25—2'40, II. 2'10 do 2'20, III. 1'90—2'05 szylingów.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 19 września.

O ZDRADĘ GŁÓWNĄ

Dnia 26 kwietnia br. o godzinie 6'30 rano zauważył Stanisław Woźniakowski, idący ul. Grzegórzecką do Dąbia w pobliżu fabryki Zieleniewskiego obok składu drzewa Kanarka, młodą dziewczynę z twarzą piegowatą, stojącą na chodniku, a obok niej na jezdni ulicy młodego żydka o wyglądzie cygana. Oboje mieli w rękach i kieszeniach po kilkaset ulotek, które rozdawali robotnikom, zdążającym do fabryki Zieleniewskiego. Woźniakowski, chcąc poznać treść ulotek, podszedł do owej dziewczyny i wziął od niej dwie takie ulotki, a przekonawszy się, że są one wydane przez Komunistyczną Partję Polski, — w szczególności przez jej komitet centralny, udał się w kierunku rogatki grzegórzeckiej, aby zawiadomić o tem policjanta. Nie zastawszy policjanta, udał się z powrotem pod fabrykę Zieleniewskiego, jednak rozdających ulotki już nie było. Wracając o godzinie 1'30 przedpołudniem, spotkał Woźniakowski posterunkowego Zarembę i wręczył mu jedną ulotkę pod tyt. „Do robotników z PPS, niemieckiej partji socjalistycznej i innych partyj socjalistycznych — Towarzysze — Robotnicy!" — z daty kwiecień 1928 r., wydaną przez Komunistyczną Partję Polski, a podpisaną przez Centralny Komitet tejże partji. Woźniakowski po wręczeniu policjantowi ulotki, zawiadomił go o swoich spostrzeżeniach. Drugą ulotkę Woźniakowski zniszczył. Na skutek tego doniesienia zarządzono śledztwo i przyaresztowano 3 lipca br. członków organizacji Związku młodzieży komunistycznej w Krakowie Kiwę Zalcmana i Netkę Tenenbaum, których rysopisy w zupełności zgadzały się z rysopisami owych kolporterów ulotek. Woźniakowski skonfrontowany z obwinionymi z całą stanowczością rozpoznał w nich tych kolporterów, którzy 26 kwietnia pod fabryką Zieleniewskiego ulotki komunistyczne rozdawali robotnikom. Treść tych ulotek zawiera tendencje wywrotowe i głosi zupełnie otwarcie hasła rewolucyjne. I tak w ulotce z okazji święta robotniczego 1 maja wzywa partja komunistyczna Polski robotników - socjalistów do stworzenia wspólnego z komunistami frontu — walki z rządem obecnym faszystowskim — jak go nazywa, oraz do walki o obalenie obecnego ustroju kapitalistycznego. W tym celu stara się ona zohydzić obecny rząd i wzniecić przeciwko niemu w sferach robotniczych nienawiść przez głoszenie, że rząd ten jest rządem popierającym tylko interesy zgraji obszarników i kapitalistów, rządem nędzy i wyzysku klas pracujących, dla których ma tylko niestychany ucisk i teror. Następnie odezwa komunistyczna wykazuje masom robotniczo - włościańskim, że obowiązkiem ich jest walka z tym rządem i jego herszteni, renegatem socjalizmu Józefem Piłsudskim, że powinny one zrzucić z siebie to jarzmo ucisku i niewoli i porwać się do walki z tym faszystowskim rządem Piłsudskiego, ale do walki nie tej papierowej na terenie Sejmu, lecz do jedynie skutecznej i prawdziwej walki przez ruch mas ludowych, przez organizacje mas robotników, chłopów i żołnierzy, przez powstanie zbrojne i rewolucję w celu stworzenia tą drogą rewolucyjnego przewrotu, rządu nowego robotniczo chłopskiego, którego utworzenie jest komunistów celem !, do którego zrealizowania drogą oreżnej walki oni proletarjat wzywają. Ponadto w ulotce tej, zakończonej okrzykiem „Niech żyje rewolucja", głosi komunistyczna partja Polski zmyśloną wieść, jakoby państwo polskie wraz z innemi państwami w imię imperjalizmu i kapitału przygotowywało się do wojny z Rosją sowiecką. Wieść ta oczywiście pozbawiona wszelkich realnych podstaw i głoszona świadomie nieprawdziwie, aby masy robotniczo-chłopskie nastroić wrogo przeciwko państwu polskiemu i jego narodowej sile zbrojnej, może przynieść Polsce szkodę ze względu na jej stosunki z zagranicą i wywołać w społeczeństwie uzasadniony niepokój.

Taką jest treść tego — wedle aktu oskarżenia — przesyconego tendencją wywrotową druku wydanego przez Centralny Komitet Komunistycznej Partji Polski, a kolportowanego wśród robotników w dniu 26 kwietnia przez obwinionych znanych policji członków Związku młodzieży komunistycznej w Krakowie.

Na wczorajszej rozprawie przed sądem przysięgłych w Krakowie, po odczytaniu powyższego aktu oskarżenia obw. Zalcman (lat 20) i Tenenbaumówna (lat 18), wypierali się winy i twierdzili, że nie należą do żadnej partji politycznej oraz twierdzili stanowczo, że nie trudnili się kolportowaniem odezw komunistycznych, a w szczególności w dniu 26 kwietnia br. Zalcman twierdził, że pracował krytycznego dnia o tej godzinie w piekarni.

Przesłuchano jako świadków: komisarza W. Olearczyka, który przedstawił tok śledztwa, prowadzonego przeciw oskarżonym, dalej Stanisława Woźniakowskiego, który zeznał tak jak w śledztwie i rozpoznał oskarżonych jako tych, którzy rozrzucali odezwy, a w końcu Dawida Minza, Motkę Bulkana i Schmula Walcholza, którzy nie mogli stanowczo stwierdzić, czy w tym czasie był Zalcman w piekarni. Po przemówieniu prokuratora dra Hubla, obrońcy oskarżonych adw. dra Arnolda i resume przewodniczącego trybunału sso dra Kaczmarskiego, sędziowie przysięgli udali się na naradę. — Po przeszło półgodzinnej naradzie przewodniczący ławy przysięgłych ogłosił werdykt: na pytanie główne o zdradę główną i rozsiewanie fałszywych pogłosek co do Zalcmana, sędziowie przysięgli odpowiedzieli 8 tak, 4 nie. — zaś co do winy Tenenbaumównej 6 tak, 6 nie. Na mocy tego werdyktu Zalcman został skazany na cztery lata ciężkiego więzienia, na mocy amnestji zmniejszonego do lat dwóch. Tenenbaumówna została uwolniona od winy i kary. Obrońca Zalcmana dr. Arnold wniósł zażalenie od kary.

Na sali przysłuchiwały się rozprawie tłumy młodzieży.

KRONIKA

Kraków, 19 września.

Przedstawienie dla TUR „Róży" Stefana Żeromskiego

W niedzielę 23 bm. o 3 pop. staraniem TUR odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego przedstawienie „Róży" Żeromskiego. Na przedstawienie to zgłosili przyjazd towarzysze z prowincji. Szczególnie liczny przyjazd zapowiedzieli towarzysze z Tarnowa z posłem tow. Ciołkoszem na czele. Towarzysze z prowincji w dniu przedstawienia zwiedzą przy tej sposobności zabytki Krakowa.

Bilety sprzedaje codziennie tow. Kustowski w lokalu Związku użyteczności publicznej, ul. Dunajewskiego 5 II p. front, od godz. 6—8 wieczór.

W piątek 21 bm. wygłosi odczyt o „Róży" Żeromskiego tow. red. Emil Haecker w sali odczytowej TUR (ul. Dunajewskiego 5, III piętro). Początek odczytu o godzinie 7 wieczorem. Towarzysze, którzy zakupią bilety na przedstawienie do teatru, powinni wziąć udział w odczycie, celem zrozumienia sztuki o bojowcach PPS. Wstęp na odczyt 50 groszy i 30 groszy.

Towarzysze! Towarzyszki! Zakupujcie bilety na niedzielne przedstawienie „Róży" Żeromskiego, gdyż będzie to ostatnie przedstawienie, po którem zejdzie ono z repertuaru. Ceny przystępne — bilet kosztuje od 1 zł. do 3 zł. 50 gr.

—ooo—

Odczyty z okazji „Tygodnia dziecka"

We środę 19 bm.: dzień poświęcony wychowaniu fizycznemu. Po szkołach i zakładach wykłady lub pogadanki o znaczeniu wychowania fizycznego. Staraniem YMCA pokaz gier dziewcząt i chłopców w lokalu YMCA o godzinie 3 popołudniu, a o godz. 4 popołudniu ćwiczenia w pływalni. — Matche na boiskach zorganizowane przez drużyny piłki nożnej. Wykład Dr. Maurycego Epsteina w sali Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, ul. Basztowa 8, p. t. „O zapobieganiu zniekształcania ciała" o godzinie 7 wieczorem.

W Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego l. 5 odbędą się z okazji „Tygodnia Dziecka" dwa odczyty, a mianowicie: W czwartek dnia 20 września odczyt p. Marjana Głutha na temat: „Jak należy dzisiaj pojmować obowiązek rodziców i wychowawców wobec dziecka", oraz w sobotę 22 września odczyt p. Dr. Wandy Bobkowskiej p. t. „Budzenia uczuć społecznych u dziecka". Początek odczytów o godzinie 5 popołudniu.

Odczyty odbędą się w sali TUR na III piętrze.

Robotnice-matki! Przybądźcie licznie na odczyty i wraz z dziećmi weźcie udział w imprezach „Tygodnia Dziecka".

—ooo—

Nieporozumienie

Podaliśmy wczoraj telefoniczną wiadomość z Warszawy, że dr. Woyczyński mianowany został dyrektorem „Polminu". Wiadomość ta polegała na nieporozumieniu. Dyrektorem „Polminu" mianowany został — jak przed kilku dniami donieśliśmy — pułkownik inż. Boerner, dotychczas naczelnik wydziału wojskowego w ministerstwie przemysłu i handlu, były dowódca pułku saperów w Krakowie.

Zniesienie letnich pociągów nadzwyczajnych

Dyrekcja kolei w Krakowie donosi: Z dniem 30 września znosi się bieg pociągów typu lekkiego nr. 1205 i 1206 na linji Kraków—Zarytę i z powrotem, oraz pociągów motorowych nr. 6107, 6108, 6117 i 6118 na linji Chabówka—Zakopane i z powrotem.

—ooo—

Sp. Henryk Kunzek

Nocą z poniedziałku na wtorek zmarł w Batowicach pod Krakowem po długiej i ciężkiej chorobie dr. Henryk Kunzek, profesor Akademji sztuk pięknych w Krakowie.

Zmarły był jednym z najgoretszych wyznawców i szermierzy wielkiej idei marszałka Piłsudskiego. Już przed wojną brał bardzo wybitny udział w organizowaniu Związku Strzeleckiego oraz w pracach niepodległościowych prowadzonych w Krakowie. Z wybuchem wojny zmarły mimo lat podeszłych wstępuje w szeregi Legionów jako lekarz batalionowy I-szej Brygady pieszo przebywając olbrzymie przestrzenie, aż wycieńczony trudem zapadł na zdrowiu, lecz pomimo tego pełni dalej służbę legjonową, oddając szereg wybitnych przysług tak sprawie ogólnej jak poszczególnym współtowarzyszom idei. Po wojnie śp. Henryk Kunzek, jako ceniony art. rzeźbiarz i profesor pracuje w Akademji sztuk pięknych oraz w szkole przemysłu artystycznego w Krakowie, wszędzie zarówno przez uczniów jak przez swoich współpracowników otaczany czcią wielką i miłością gorącą. Ceniony bardzo wysoko przez swoich współtowarzyszy legjonowych, pełni w swoim czasie kolejno obowiązki prezesa Związku Strzeleckiego oraz Związku legjonistów w Krakowie, zasługując się dla rozbudowy obydwu organizacyj. Niezależnie od swych prac społecznych, Zmarły w gronie najbliższych przyjaciół wiele pracy poświęca głębokim rozważaniom filozoficznym, w których Jego umysł głęboki i szlachetny znajdywał źródło krzepiące dla zawsze intenzywnej i twórczej pracy ducha. Zgon śp. Henryka Kunzeka okrył żałobą nietylko serca najbliższych przyjaciół, lecz również liczne szeregi legjonistów i strzelców, wśród których zawsze żywą pozostanie jasna postać tego pięknego człowieka i gorącego szermierza o kryształowym charakterze.

Śp. Henryk Kunzek odznaczony został odznaką I-szej Brygady oraz Krzyżem walecznych.

Z powodu śmierci śp. Henryka Kunzeka powiewają żałobne flagi na gmachu Akademji sztuk pięknych, na gmachu Pałacu sztuki i w lokalu Strzelca.

—ooo—

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA PPS A POSTULATY NAUCZYCIELI. Doceniając doniosłość zwłaszcza w obecnej chwili szkolnictwa samorządowego, Zarząd Główny Związku Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich postanowił z okazji zwołanej do Warszawy przez PPS na dzień 16 b. m. Konferencji Samorządowej wnieść na plenum obrad za pośrednictwem kol. Stef. Kopcińskiego szereg dezyderatów i wniosków Związku w sprawie oświaty, szkolnictwa i nauczycielstwa gimnazjów miejskich. W szczególności Związek zgłasza postulaty w sprawach: realizacji szkoły jednolitej, roztoczenia opieki nad poszczególnemi gimnazjami związkowemi, jako placówkami demokratycznej myśli i pracy pedagogicznej, upośledzenia nauczycieli szkół miejskich pod względem niesłusznej redukcji ich uposażenia, oraz niewypłacania im tych dodatków, które zostały przyznane w ostatnich miesiącach nauczycielom szkół państwowych.

DROGA KRAKÓW—OJCÓW. Onegdaj odbyła się u dyrektora robót publicznych inż. Dudeka konferencja w sprawie ukończenia budowy odcinka drogi, przechodzącego przez Ojców, oraz odcinka wyjazdowego na teren parcelacyjny. Inż. Dudek przedstawił stan robót, łącznie z budową trzech mostów betonowych i w rezultacie uchwalono wyasygnować kwotę 180 tysięcy złotych na definitywne ukończenie tych robót do dnia 15 listopada 1928 roku. Terminem tym jest już objęte oddanie do użytku publicznego trzech mostów betonowych, których budowa wstrzymała wcześniejsze oddanie drogi do użytku publicznego. — Równocześnie uchwalono przystąpić do budowy wodociągów w jesieni, które do wiosny przyszłego roku mają być ukończone. Na ten termin bowiem zapowiada się już ożywiony ruch budowlany parcelantów, a komitet oblicza ilość mających być w przyszłym roku budowanych willi na około 50. Powyższy plan inwestycyjny został uzgodniony z ceną parcel, która z chwilą ukończenia robót drogowych zostanie odpowiednio podwyższona".

OŚWIETLENIE DĘBNIK, LUDWINOWA I ZAKRZÓWKA. W dniu 14 bm. o godzinie 8 wieczorem elektrownia miejska w obecności prezydenta Rollego i wiceprez. Ostrowskiego uruchomiła oświetlenie elektryczne 3 dzielnic, a mianowicie: Dębnik, Ludwinowa i Zakrzówka. Oświetlenie elektryczne otrzymały następujące ulice: Barska, Wilga, Zduńska, Sandomierska, Zamkowa, Madalińskiego, rynek dębnicki, Tyniecka, Polna, Różana, Pułaskiego, Konfederacka, Skwerowa, Wasilewskiego, Dębowa, Zielna, Zagrody, Rolna, Mieszczańska, Wierzbowa, Na Ustroniu, Ks. Marka, Twardowskiego, Dworska, Boczna, Szwedzka, Kapelanka, Ceglarska, Kilińskiego, Konopnickiej, Powroźnicza.

Ilość zaświeconych lamp w powyższych dzielnicach wynosi 237 sztuk.

ZAPŁATA PODATKU SZYLDOWEGO ZA II PÓŁROCZE BR. Magistrat krakowski wzywa płatników podatku szyldowego, aby przypadającą za II półrocze br. podatek od utrzymywanych szyldów, napisów, plakatów, gablotek, lamp reklamowych itp. zapłacili w głównej Kasie miejskiej do końca września br. według dotychczasowych stawek.

Nieuiszczone do dnia 14 października br. kwoty podatku będą ściągane egzekucyjnie wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI otwarta została zeszłej niedzieli. W pierwszym dniu zwiedziło ją przeszło dwa tysiące osób. Zakupiono już kilka dzieł z jubileuszowej wystawy Vlastimila Hofmanna, jeden obraz Soldingera i kilka Harland-Zająćzkowskiej. Dyrekcja idzie kupującym na rękę tak, że każdy może łatwo nabyć piękne dzieło sztuki, a nie drogi często bohomaz. Celem uprzystępnienia młodzieży szkolnej zwiedzania wystawy dyrekcja pałacu Sztuki udziela młodzieży szkolnej pod kierunkiem nauczycieli znacznych zniżek, bo wstęp kosztuje tylko 20 groszy. Niewątpliwie nasze zakłady naukowe z tego skorzystają.

ZAPALIŁA SIĘ SMOŁA W KOTLE. W podwórzu domu przy ul. Kącik l. 3, zapaliła się w kotle smoła gotowana do terowania dachu. Od płomieni wydobywających się z kotła zajęły się dwie łady sklepowe, stojące w podwórzu. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

FATALNY POWRÓT WŁAMYWACZY Z WYPRAWY. Przytrzymano na stacji kolejowej w Podgórzu dwóch znanych złodziei krakowskich, którym odebrano 6 futer męskich i damskich, 1 spód futrzany z kotów, kilkaset skórek różnego gatunku, tj. sealskinowych, kretów, tchórzy krymskich itp. oraz przyrządy do włamania.

Wymienieni przybyli pociągiem od strony Lwowa. Komu rzeczy te zostały skradzione na razie nie stwierdzono, dochodzenia w toku.

WŁAMANIE DO FIRMY „ZIARNO". Włamali się niewyśledzeni sprawcy do biura firmy „Ziarno" przy ul. Zabłocie 25, gdzie rozpruli rakiem zewnętrzny pancerz kasy ogniotrwałej, jednak zostali spłoszeni i nic nie skradli, ponieważ wewnętrznej ściany rozpróć nie zdołali. W kasie znajdowało się 500 dolarów i 1000 zł.

NAPAD NA MAŁYM RYNKU. W nocy z poniedziałku na wtorek zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego Józef Minowicz, lat 24, robotnik, który został napadnięty na Małym rynku przez jakiegoś osobnika i dotkliwie pobity laską. Poza zranieniem głowy, lekarz stwierdził u Minowicza złamanie prawej ręki. Ofiarę napadu ulicznego opatrzył lekarz, poczem przewiózł ją do szpitala.

KRADZIEŻE. Janowi Bobkowi skradziono w restauracji przy ul. Zwierzynieckiej pakiet, zawierający 2 pary bucików damskich i parę podeszew wartości 100 zł. — Skradziono p. St. Rejewskiemu pozostawiony przed Bankiem Polskim rower marki „Cyklon" wartości 250 zł. — Również złodzieje zabrali rower Janowi Lechowi, pozostawiony przed restauracją przy ul. Mogilskiej.

ARESZTOWANIA. Policja aresztowała Piotra Brosia z Łuboczy za sprzeniewierzenie. — Za gwałtowne najście na mieszkanie Adolfa Berkowicza przy ul. Grzegórzeckiej l. 115, aresztowano Józefa Golenka z Mogiły. — Wreszcie za włóczęgostwo i oszustwa aresztowany został Jan Lawicki. Aresztowanych odstawiono do więzień krak. sądu okr. karnego.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO. — Dziś i następne dni tygodnia cieszaca się niezmiennem powodzeniem komedja amerykańska Arnolda Ridley'a „Pociąg widmo". Najbliższa nowość repertuaru: komedja „Gdybym chciała..." wprowadza na naszą scenę niegranego dotychczas na niej autora francuskiego, Pawła Geraldy'ego, znanego publiczności naszej raczej z wierszy miłosnych („Ty i ja"), niż równie sukcesowych utworów scenicznych. Równocześnie zaprezentuje się świeżo pozyskana z teatru lwowskiego wykonawczyni głównej roli kobiecej, p. Zuzanna Łozińska.

ROSYJSKI ZESPÓŁ BAŁABAJKOWY, wystąpi dziś we środę w Starym Teatrze. Koncert ten, jak było do przewidzenia ściągnie do sali koncertowej tłumy publiczności, wszystkie bowiem bilety na galerii są już wysprzedane oraz większa część na sali. Pozostałe zaś na sali w cenie od zł.: 3 do 8 są do nabycia w kasie Starego Teatru od godz. 9 i pół do 1 i pół i od 4—9 wieczór.

JEDYNY KONCERT MIECZYSŁAWA MUNZA po kilkuletniej przerwie spowodowanej pobytem w Ameryce, odbędzie się nieodwołalnie we czwartek 20 bm. w Starym Teatrze. Koncert rozpocznie się o godzinie 8 wieczór.

SPORT

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE. W dniu 21, 22 i 23 bm. odbędą się na stadjonie WKS „Wawel" zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo wojska polskiego. Początek zawodów każdorazowo o godz. 9 i 2.30. W zawodach bierze udział szereg czołowych zawodników polskich a mianowicie: Baran, Dobrowolski, Buchała, Adamczak, Gilewski, Wieczorek, Nałęga, Niwiński, Smakulski, Górski, Tryszczyn, Mierzejewski, Turek, Kossowski i t. d.

CZARNI—BOCHNIA 3:1. Zasłużone zwycięstwo Czarnych, którzy pokazali doskonałą grę. Przed pauzą przewaga Czarnych, po pauzie gra otwarta. Czarni górowali technicznie o całą klasę nad przeciwnikiem. Na specjalnie wyróżnienie zasługuje bramkarz Czarnych Wójcikiewicz, oraz obrona. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Marjan (2), Kammer jedną.

MAKKABI—WAWEL. We środę 19 bm. odbędą się na boisku ŻKS Makkabi (ul. Koletek), dogrywki zawodów o mistrzostwo klasy A krakowskiego okręgu między ŻKS Makkabi—WKS Wawel i KS Garbarnia—WKS Wawel. Dogrywki te są decydującemi dla wyłonienia mistrza okręgu krakowskiego, a drużyna która go zdobędzie, będzie reprezentować Kraków w rozgrywkach o wejście do Ligi PZPN-u. Początek o 4 popołudniu.

—ooo—

Z Polski

KATOWICE ROSNĄ. Według wydawanych przez magistrat katowicki „Wiadomości statystycznych" Katowice z końcem sierpnia br. liczyły 121.684 mieszkańców.

„ZŁY DUCH WIDZEWA". Alejka skweru na Wodnym Rynku w Łodzi, była w niedzielę widownią krwawej rozprawy nożowej. Znany w całej dzielnicy widzewskiej opryszek Adam Promieński miał już za sobą bogatą kronikę kryminalną. Był on postrachem dzielnicy podmiejskiej. Wystarczyło potrącić go niechcąco lub nie spełnić jego życzenia, by natychmiast wynikła awantura, a często nawet nóż błysnął w ręku krwawego zbira. Wśród szumowin nosił on przezwisko „Zły duch Widzewa". W niedzielę, około godziny 6-ej wieczorem przechadzał się on po skwerze, gdzie spotkał kilku swoich kompanów. W pewnej chwili całe to „towarzystwo" przystanęło. Wywiązała się głośna rozmowa, w której nie brakowało ordynarnych wyzwisk i pogróżek. Nagle w rękach podnieconych kłótnią opryszków błysnęły noże. Za nóż chwycił również Promieński. Wywiązała się krwawa walka o nierównych siłach, wszyscy bowiem rzucili się na „złego ducha Widzewa", który przez krótki czas bronił się zajadle, aż musiał ulec przeważającej liczebnie sile. Z okrzykiem padł na ziemię brocząc silnie krwią. Na widok padającego kompana uczestnicy krwawego porachunku rzucili się do ucieczki i zniknęli w przyległych ulicach. Świadkowie tej awantury pospieszyli z ratunkiem ciężko poranionemu opryszkowi. Zawiadomiono policję i pogotowie, lecz przed przybyciem lekarza zakończył życie. Zarządzono natychmiast obławę, w wyniku której aresztowany został Władysław Skotnicki, przypuszczalny uczestnik krwawej rozprawy.

DRAPACZ CHMUR W WARSZAWIE. Konsorcjum kapitalistów polskich zamierza wybudować na jednym z placów przy ul. Marszałkowskiej pierwszy drapacz chmur w Warszawie. Projektowana jest budowa 18-piętrowego domu konstrukcji żelbetonowej. W drapaczu chmur mieściłby się nowoczesny hotel i dom towarowy w wielkim stylu. Trzy piętra tej budowli znajdować się będą pod ziemią, gdzie urządzona będzie wielka sala kinematograficzna.

—ooo—

Z zagranicy

EMIGRANCI POLSCY BEZ BILETÓW I PASZPORTÓW. Przy sprawdzaniu dokumentów pasażerów emigracyjnych na statkach „Krakus" i „Virginie" wykryto obecność na „Krakusie" 10, a na „Virginie" 13 emigrantów bez biletów i paszportów. Władze francuskie w Hawrze aresztowały ich. Prezes Towarzystwa opieki nad emigrantami, tow. Hieronimko, wyjechał do Hawru, celem poczynienia kroków dla uregulowania sytuacji aresztowanych emigrantów.

JUŻ NIE SZUKAJĄ AMUNDSENA. Według doniesień ze Spitzbergu wszystkie parowce, które brały udział w poszukiwaniach rozbitków „Italii" z wyjątkiem „Krassina", opuściły już wody Spitzbergu.

Hindenburg o Górnym Śląsku

Mowa skierowana przeciwko Polsce

Opole, 18 września (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg, który rozpoczął w poniedziałek **podróż po obszarze przemysłowym Górnego Śląska** zwiedził w ciągu dnia wczorajszego: **Zabrze, Gliwice, Wielkie Strzelce i Opole.**

W Wielkich Strzelcach odbyła się na cześć prezydenta wielka manifestacja, w której wzięli udział t. zw. **„Strzelcy górnośląscy"** pod dowództwem b. komendanta „Selbstschutzu" gen. **Hoefera.**

Wieczorem prezes Regencji Górnego Śląska Proeske podejmował prezydenta Rzeszy bankietem, na którym prezydent Hindenburg wygłosił mowę polityczną.

W mowie tej, która była odpowiedzią na toast prezydenta Regencji Proeskego, podnoszącego ciężkie losy Górnego Śląska i przywiązanie prowincji górnośląskiej do ojczyzny niemieckiej, prezydent oświadczył, że w manifestacjach obecnych widzi więcej, niż uczczenie jego osoby. W mowie rozumie te manifestację, jako potężne wykazanie przywiązania do państwa pruskiego i ojczyzny pruskiej, jako radosne podkreślenie przynależności ludności tego kraju do narodu niemieckiego i do kultury niemieckiej. Górny Śląsk, mówił dalej prez. Hindenburg, również dłuższy czas po wojnie znajdował się w niepewności, co do losów swej przynależności państwowej. Powstania, podżegane z zagranicy, wnoszące niepokój o życie i mienie ludności niemieckiej, wyrządziły ciężkie szkody życiu gospodarczemu. Wbrew tym ciężkim losom, nie zważając na łudzące obietnice, ludność Górnego Śląska dochowała w tych najcięższych czasach wierności swej ojczyźnie i zadoklarowała przed całym światem swoją łączność z całością narodu niemieckiego. Ta deklaracja ludności, mówił prezydent Hindenburg, za którą w tej chwili dziękuje wszystkim z całego serca, którzy w niej brali udział, była w ciężkich czasach w r. 1921 jasnym promieniem i dawała Niemcom nadzieję, że w uznaniu prawa samostanowienia o sobie cały Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech. Będzie to dla nas, Niemców, na zawsze niezrozumiałem, że **wbrew wynikom plebiscytu, decyzja Rady Ligi w dniu 20 października 1921 roku przyznała Górny Śląsk w większej części Polsce i że wbrew wszelkiemu sensowi gospodarczemu, jednolicie zrośnięty ze sobą zarówno pod względem narodowym, jak i pod względem organizacji przemysłu teren mógł zostać rozdarty na 2 nierówne części.**

Prezydent Hindenburg podkreślił dalej że po tem wszystkiem, co widział i słyszał na Górnym Śląsku może z zadowoleniem stwierdzić, że w ciągu nie wielu lat dokonano na Górnym Śląsku **olbrzymiej pracy odbudowy.** Działalność techników niemieckich, duch przedsiębiorczości kupców i handlowców, wysoki poziom pracy niemieckiego robotnika i rzemieślnika, wytrwałość niemieckiego rolnika, poparte przez t. zw. pomoc graniczną ze strony Rzeszy i Prus, dokonały w krótkim czasie rzeczy zdumiewających. Ze szczególnem zadowoleniem podniósł prez. Hindenburg odbudowę narodową Górnego Śląska i cieszy go to, że część ludności Górnego Śląska, mówiąca po polsku, aczkolwiek uległa w czasie plebiscytu obcym wpływom, obecnie znów łączy się z przekonaniem większej części ludności Górnego Śląska. Ludność, mówiąca po polsku, może być pewna, że rząd niemiecki uważa za swój obowiązek uszanowanie zawsze nietylko praw mniejszości, zagwarantowanych przez ustawy, lecz także wszystko to, co dzisiejszy świat kulturalny uznaje za uregulowanie prawa mniejszości, dać tej ludności prawo pracować na równi ze wszystkimi innymi obywatelami państwa.

Prez. Hindenburg zakończył swe przemówienie oświadczeniem **„tego, co od nas oderwano nie możemy zapomnieć i nie można tego przeboleć, jednak cosmy objęli chcemy dalej popierać i rozwijać".**

Obrady komisyi Zgromadzenia Ligi narodów

Genewa. 18 września (PAT). Pierwsza komisja Zgromadzenia Ligi, obradująca pod przewodnictwem Marinkovica, zakończyła swą pracę. Komisja przyjęła sprawozdanie o pracach komisji mandat., przyczem na życzenie Japonji, sprawozdanie to będzie stwierdzało szczególne oznaczenie jednolitego traktowania, z punktu widzenia gospodarczego mocarstwa na terytorjach mandatowych.

W drugiej komisji prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem komitetu gospodarczego, przyczem minister francuski Loucheur podkreślił ponownie donosłość międzynarodowego układu gospodarczego dla rozkwitu gospodarki światowej.

Na posiedzeniu komisji prawniczej wywiązała się ożywiona dyskusja nad wnioskiem Szwajcarji, zbadania sprawy, czy do zasięgnięcia opinii międzynarodowego trybunału sprawiedliwości wymagana jest jednomyślna decyzja Rady, czy też wystarczą postanowienia, powzięte w tej sprawie przez większość Rady. Delegat szwajcarski prof. Burckhardt dowodził, iż celem wniosku jest doprowadzenie do wyjaśnień tej ważnej sprawy. — Trybunał, jego zdaniem, jest właściwym organem do rozstrzygnięcia tej sprawy. Prof. Fromageot (Francja), Scialoja (Włochy), Sir Cecil Hurst (Anglja) i Ito (Japonja) wypowiedzieli się zdecydowanie **przeciw** szwajcarskiemu wnioskowi, dając do zrozumienia szwajcarskiej delegacji, że powinna wniosek swój **wycofać.**

TELEGRAMY

—o—

Proces arcybiskupa Kowalskiego

ARCYBISKUP OSKARŻONY O CZYNY LUBIEŻNE Z NIELETNIEMI

Warszawa, 18 września (tel. wł. „Naprzodu"). Z Płocka donoszą, że w dniu dzisiejszym rozpoczął się tam proces arcybiskupa mariawickiego J. M. Kowalskiego. Arcybiskup jest oskarżony z szeregu **artykułów kodeksu karnego o dopuszczanie się czynów lubieżnych z nieletniemi.**

Proces budzi wielką sensacje w Płocku i okolicy.

—ooo—

URLOP WICEMINISTRA JAROSZYŃSKIEGO

Warszawa, 18 września (tel. wł. „Naprzodu"). Wiceminister spraw wewnetrznych p. **Jaroszyński** rozpoczął w dniu dzisiejszym urlop wypoczynkowy.

O PŁACE ROBOTNIKÓW MONOPOLOWYCH

Warszawa, 18 września (tel. wł. „Naprzodu"). Dnia 15 bm. odbyła się konferencja dyrektorów monopolów państwowych w sprawie żądania podwyżki płac robotniczych. Odpowiedź spodziewana jest około 22 bm.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH

Wiedeń, 18 września (PAT). Dzienniki donoszą, że termin **konferencji państw sukcesyjnych** w sprawie długów przedwojennych, ustalony został definitywnie na **12 października.** Obrady odbędą się we Wiedniu.

PRÓBY UNIKNIĘCIA WOJNY DOMOWEJ W AUSTRJI

Wiedeń, 18 września (PAT). Od kilku dni daje się zauważyć **złagodzenie napięcia, panującego od dłuższego czasu między socjalnymi demokratami a chrześcijańsko-społecznymi** w Austrji w sprawie mieszkaniowej. Na zjeździe socjalnych demokratów oświadczył tow. **Otto Bauer, że socjalni demokraci austrjaccy obstają przy utrzymaniu ustawy o ochronie lokatorów i gotowi są do rokowań ze stronnictwami mieszczańskiemi, celem wyszukania dróg, aby umożliwić ginne dążenia w akcji budowlanej.**

Organ chrześcijańsko-socjalny „Reichspost" zareagował na to oświadczenie uwagą, że stanowisko zajęte przez zjazd socjalnych demokratów **umożliwi ustawodawcze uregulowanie kwestji mieszkaniowej w Austrji.**

W kołach politycznych sądzą, że **rokowania między obома stronnictwami** nastąpią prawdopodobnie w czasie sesji parlamentarnej austrjackiego, która rozpocznie się około 2o bm. Równocześnie donoszą dzienniki wiedeńskie, że naczelnik Niższej Austrji Buresch podjął się **pośrednictwa między „Schutzbundem" a „Heimwehrą"** celem uniknięcia starć zbrojnych w dniu 7 października.

CZICZERIN JEDZIE DO BADEN - BADEN

Wiedeń, 18 września (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że **Cziczerin** przybędzie w najbliższych dniach na dłuższy pobyt do Baden-Baden, gdzie **spotka się z ministrem Stresemannem.**

UMIZGI HOOVERA DO ROBOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH

Wiedeń, 18 września (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z N. Jorku: Republikański kandydat na prezydenta **Hoover** przemówił wczoraj **poraz pierwszy,** w jednym ze stanów wschodnich. — W mowie swej zwrócił się w szczególności do **klasy robotniczej.** Oświadczył on, że pod rządami republikańskiemi Ameryka stała się zamożną i tylko rząd republikański może i nadal zabezpieczyć pomyślność państwa. Pomyślność państwa zależna jest wyłącznie od celowej polityki cel ochronnych, jak to propagują republikanie.

Hoover obiecał robotnikom amerykańskim ochronę przed konkurencją zagraniczną i zaznaczył, że partja republikańska będzie i nadal obstawać przy **ograniczeniu kwoty imigracyjnej.** Hoover oświadcza się dalej **za utrzymaniem wysokich płac robotniczych, gdyż płace takie są gwarancją dla pokoju i dobrobytu państwa.**

Rekordy sportowe

20 KILOMETRÓW W 15 MINUT!

Wiedeń, 18 września (PAT). W Paryżu. Włoch Toricelli osiągnął nowy rekord włoski w biegu na 20 kilometrów, przebywając tę przestrzeń w 15'30 minut, przed Francuzem Benoit.

REKORD PŁYWACKI

Wiedeń, 18 września (PAT). Amerykański pływak **Samson ustanowił w Croydon nowy rekord angielski na 200 jardów w czasie 2.23.2 min., polepszając dotychczasowy rekord o 1 sekundę.**

ROZMAITOŚCI

JACKIE COOGAN NA WYSTĘPACH W LONDYŃSKIM TEATRZE. „Le Petit Journal" donosi z Londynu, iż Jackie Coogan występować będzie wkrótce w teatrze „Palladium" w Londynie. Ojciec jego zawiadomił telegraficznie dyrekcję teatru, iż godzi się na przyjęcie zaofiarowanego honorarjum w wysokości 1000 funtów szterlingów tygodniowo. — Młody Jackie występować będzie wraz z ojcem w jednoaktówce.

DYREKTOR WIELKIEGO BANKU DEFRAUDANTEM. Policja fińska w Helsingforsie aresztowała zbiegłego dyrektora brukselskiego Disconto Banku Salomona Liebermana pod zarzutem dokonania defraudacji ogromnych sum. Jak się okazuje, Lieberman przez dłuższy czas przebywał w Rydze, gdzie ukrywał się pod fałszywem nazwiskiem, przenosząc się z hotelu do hotelu. Aresztowano Liebermana w podnajętym przed kilku dniami mieszkaniu prywatnem. W chwili aresztowania Lieberman usiłował popełnić samobójstwo, — czemu przeszkodzono w ostatniej chwili.

HURAGAN W AMERYCE. Wedle spóźnionych wiadomości, nadeszłych z północnej części republiki San Domingo, przeszedł tam również huragan, który wyrządził wielkie spustoszenia. Zbiory ucierpiały silnie, lecz wysokość strat narazie jest nie ustalona.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE OKR KRAKÓW-MIASTO odbędzie się **we środę 19 bm. o godz. 7 wieczór** w Sekretarjacie OKR przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy b. ważne.

POSIEDZENIE RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się **we środę 19 bm. o godz. 9 wieczór** w Sekretarjacie OKR przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy b. ważne.

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW MIEJSKICH PPS odbędzie się **we środę 19 września** br. o godzinie **6 wieczór w redakcji „Naprzodu"** przy **ul. Dunajewskiego 5 II p.**

ZGROMADZENIE KRAWCÓW w środę 19 bm. o godzinie 7 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Sprawy bardzo ważne. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

ZGROMADZENIE MURARZY I ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH odbędzie się dziś w środę o godz. 5 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro **w sprawie akcji cennikowej.**

ZGROMADZENIE ROBOTNIC I ROBOTNIKÓW ORAZ EMERYTÓW FABRYKI TYTONIU W KRAKOWIE odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 3 przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy podwyżki płac, statutu emerytalnego, bojkot firmy „Fuchsa" i sprawy organizacyjne.

WYDZIAŁ TUR odbędzie posiedzenie w sobotę 22 bm. o godz. 7 wieczór we własnym lokalu przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Obecność wszystkich wymagana. Sprawy ważne. Przezydjum.

FOTOGRAFJE Z WYCIECZKI TUR DO SZYC można zamówić w Sekretarjacie TUR (ul. Dunajewskiego 5 III p.). Cena fotografji 60 gr. za sztukę. Zamówienia przyjmuje się do soboty 22 bm. codziennie od 5—8 wieczór.

Z życia robotniczego

—o—

Z ORGANIZACJI STOLARZY KRAKOWSKICH

W dniu 14 września odbyło się liczne zgromadzenie robotników stolarskich, na którem przewodniczył tow. Lipiarz, sekretarzował tow. Podmokly, przemawiali Łachecki. Gawin, Gurbiel i inni, którzy przedstawili cennik i regulamin wydrukowany przez pp. majstrów. Po ogólnej dyskusji uchwalono jednomyślnie **odrzucić regulamin wraz z cennikiem** i z powrotem je majstrom odesłać, a to z tego powodu, ponieważ nie został tak wydrukowanym jak był uzgodnionym na pertraktacjach w dniu 16 czerwca br. podczas zawarcia umowy. W umowie tej zastrzeżono, że przed wydrukowaniem cennika i regulaminu ma być zwołana konferencja wspólna robotników i pracodawców celem uzgodnienia w przepisywaniu regulaminu i cennika, w którym okazały się braki przy umowie. Wszystko to miało nastąpić w przeciągu 14 dni po zawarciu umowy, jednak z powodu nieprzybycia głównego referenta p. Steinberga na trzykrotną konferencję zwoływaną przez cechmistrza p. Iglińskiego, wydrukowano bez porozumienia się z robotnikami stolarskimi, bez wspólnego uzgodnienia i bez zatwierdzenia przez insp. pracy. Wobec tego tenże regulamin wraz z cennikiem nietylko nie odpowiada umowie, bo jest jednostronny, lecz także nie jest podpisany przez insp. pracy. Robotnicy stolarscy zawiadamiają, że **na terenie Krakowa nie obowiązuje praca w akordzie i narzucony regulamin.** Wszyscy robotnicy winni się trzymać ustaw socjalnych i według nich postępować, a we wszystkich innych niejasnych sprawach winni się zgłaszać do Związku robotników drzewnych przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

Ruch kolejarski

ZJAZD PREZESÓW KÓŁ ZZK

Dnia 16 bm. obradował w Warszawie zjazd prezesów kół miejscowych ZZK. Przedmiotem obrad była obecna sytuacja, w której się znajdują kolejarze, zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym oraz organizacyjnym. — Na Zjazd przybyło 160 prezesów kół lub ich zastępców oraz prezesi okręgów.

Po zagajeniu Zjazdu przez tow. wiceprezesa Mastka zabrał głos tow. poseł Kuryłowicz, prezes Zarządu głównego Związku, który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował tło polityczne, na którem rozgrywa się walka o lepszą przyszłość kolejarzy, podkreślając silnie, że tylko przy zachowaniu demokratycznych form ustroju państwowego — mogą kolejarze wespół z całą klasą robotniczą myśleć o lepszej przyszłości.

Następnie tow. Mastek omówił szczegółowo ekonomiczne postulaty kolejarzy, a tow. poseł Grzybowski zobrazował sytuację Związku pod względem organizacyjnym, wzywając zebranych do silnego skonsolidowania się wokół sztandarów ZZK.

Po dyskusji, w której zabierali głos poszczególni uczestnicy Zjazdu i po przemówieniach mówców referentów uchwalona została jednomyślnie rezolucja. Okrzykiem na cześć ZZK i PPS oraz odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono Zjazd. Uczestnicy w podniosłym nastroju rozjechali się do domów, gotowi prowadzić ożywioną agitację za wstępowaniem w szeregi ZZK.

Rezolucja Zjazdu porusza żywotne sprawy kolejarskie i wypowiada się stanowczo za **utrzymaniem demokratycznych form życia państwowego**, podkreślając gotowość **wystąpienia kolejarzy przeciw zamachom na konstytucję.**

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Pociąg widmo".
Czwartek: „Pociąg widmo".
Piątek: „Pociąg widmo".

KINOTEATRY

Corso: „6 tygodni wśród apaszów".
Nowości: „Miłość Sunji".
Promień: „Książę i bolszewik".
Sztuka: „Księżniczka i modelka".
Uciecha: „My I brygada" („Szaleńcy").
Warszawa: „Rinaldo Rinaldini".

RADJO

Środa, 19 września

Kraków (566 m.). 12.00: Koncert gramofonowy. 13.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15.00: Komunikaty meteorologiczno - gospodarczy. 17.00: Audycja dla młodzieży: „Łowy" Glińskiego, w wykonaniu artystów teatru miejskiego. 17.25: „Verdi, Cz. II", wygłosi dr. Z. Jachimecki. 18.00: Koncert z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.30: „Skrzynka pocztowa" — inż. Stanisław Broniewski. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.05: Komunikat sportowy i inne. 20.30: Koncert wieczorny z Warszawy. 22.00: Komunikaty.

Warszawa (1111 m.). 13.00: Sygnał czasu i hejnał. 15.00: Komunikaty. 16.30: Komunikaty. 17.00: Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 17.25: „Skrzynka pocztowa" — dr. Marjan Stępowski. 18.00: Koncert popołudniowy popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego. 19.00: Rozmaitości. 19.30: „Wycieczki z Warszawy do Kazimierza nad Wisłą", wygłosi p. Lewicki. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.05: „Znaczenie wychowania fizycznego" — wygłosi pułkownik J. Ulrych. 20.30: Koncert wieczorny solistów. Wykonawcy: Eugenja Umińska-Jaworska (skrzypce), Zofja Dobrowolska - Pawłowska (sopran), profesor Ludwik Urstein (akompanjament). 22.00—22.30: Sygnał czasu, PAT, komunikaty.

* * *

ADA SARI W RADJO. Kierownictwu muzycznemu radjostacji krakowskiej udało się nakłonić znakomitą śpiewaczkę Adę Sari do wystąpienia z koncertem pożegnalnym w studio krakowskiem. Koncert ten, o bardzo obfitym i interesującym programie, złożonym z pieśni i arji z siedmiu oper, odbędzie się we czwartek 20 bm. wieczorem i zostanie transmitowany do Warszawy i Wilna. W koncercie weźmie udział śpiewak krakowski — p. Marjan Demar-Mikuszewski, który już w poprzednim sierpniowym radjo-koncercie wystąpił z powodzeniem. Akompaniuje dyr. Bolesław Wallek - Walewski.

POCZĄTEK SEZONU OPEROWEGO W RADIO. Jako inauguracja stałych transmisji operowych, nastąpi w dniu 25 września br. transmisja opery Verdi'ego „Rigoletto" z teatru Wielkiego w Poznaniu. Jak w poprzednim sezonie, tak i obecnie radjostacja krakowska będzie transmitowała regularnie raz w tygodniu opery z Poznania, względnie z Katowic.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.